

WIADOMOŚCI AGENCJI INFORMACYJNEJ "SIS" 12.01.1990
CZĘŚĆ PIERWSZA (godz. 15.40)

INFORMACJE KRAJOWE

LUBIN. 11.01. przewodniczący Komisji Górniczej "S" Zagłębia Miedziowego Władysław Grocki wydał oświadczenie, w którym domaga się zajęcia przez rząd zdecydowanego stanowiska w sprawie budowy elektrowni w Żarnowcu: "Zwiększenie produkcji energii w Polsce powinniśmy rozpocząć od jej racjonalnego wykorzystywania i oszczędności. Jednocześnie za niewłaściwy uznajemy brak jednoznacznie negatywnej odpowiedzi władz naszego związku wobec tej inwestycji. Wnioskujemy do Krajowej Komisji Wykonawczej o natychmiastowe wsparcie akcji protestacyjnej młodzieży, co być może pozwoli uniknąć zagrożenia ich zdrowia i życia. Domagamy się od rządu i Parlamentu RP natychmiastowego zadośćuczynienia żądaniom głodującej młodzieży."

GDYNIA. Do dnia 12.01. Komitet Obywatelski "S" przekazał na pomoc dla Rumunii 2 800 570 zł oraz 2100 lei, 8 dolarów, 10 koron szwedzkich oraz 3 transporty odzieży, butów i kocy.

JASTRZĘBIE. 12.01. komisja zakładowa "S" kopalni "Moszczenica" przekazała ministrowi przemysłu Tadeuszowi Syryjczykowi następujące oświadczenie: "Zaniepokojeni aktualną sytuacją w górnictwie węgla kamiennego podkreślona przez akcje protestacyjne w kopalniach walbrzyskich i w kopalni "Jastrzębie" oraz przez oświadczenia kolejnych kopalń, pragniemy zwrócić uwagę Pana Ministra na zablokowanie jakichkolwiek istotniejszych reform przez zespoły kierownicze kopalń, wspólnoty węgla kamiennego i jej rady nadzorczej. Ludzie ci, którzy przez wiele lat tkwili w wygodnych strukturach organizacyjnych, nie są zdolni do ich radykalnej przebudowy. Jest to ogólnie znana prawidłowość i budzi zdumienie, że nie bierze się jej pod uwagę. W miejsce byłych PEW-ów tworzone są rejony nadzoru technicznego, zaś sposób dyrektywnego przekazania zbędnych tam pracowników do kopalń przypomina najlepsze czasy nakazowo-rozdzielczego systemu zarządzania. Zwłaszcza sprawa powoływania tych rejonów budzi najostrzejszy sprzeciw załóg górniczych, w tym także kadry inżynieryjno-technicznej. W miejsce jednej struktury pośredniej powstaje następna, liczebnie silna, bo mówi się o 60 etatach, która zgodnie z prawem Parkinsona w krótkim czasie rozrośnie się, przyoblecze w odpowiednie przepisy i z dnia na dzień znów ktoś inny będzie decydował o kopalniach, a cała odpowiedzialność ponosić będą ich dyrektorzy i nie jest tu istotny fakt, że rejony mają być delegaturami wspólnoty węgla kamiennego, a nie nominalnymi strukturami pośrednimi. W odczuciu załóg górniczych tego rodzaju postępowanie organów WVK zmierza w kierunku doprowadzenia do wybuchu niezadowolona w postaci powszechnego strajku w kopalniach, co dla całej gospodarki narodowej może mieć nieobliczalne skutki i może doprowadzić do załamania się procesów reformatorskich. Ludzie zniosą ze zrozumieniem przejściowy spadek poziomu życia pod warunkiem, że widoczne będą działania w kierunku szerokiego reformowania struktur organizacyjnych, zresztą wcześniej zapowiadanych. Nie wolno tych nastrojów pod żadnym pozorem bagatelizować. Przykładem dziennych, pseudoreformatorskich działań jest sytuacja w KWK "Moszczenica", gdzie dyrektor mgr inż. Bolesław Klucznik powołał komisję ds. restrukturyzacji kopalni, w skład której weszli oprócz przedstawicieli kierownictwa także przedstawiciele obu związków zawodowych. Po pierwszym, informacyjnym, posiedzeniu komisji, następne odbywają się prawie w

tajemnicy w ścisłym gronie kierownictwa, a dochodzące stamtąd wiadomości sugerują, że skończy się na działaniach pozornych, czemu sprzyja obecnie zupełnie niejasny sposób finansowania górnictwa. W związku z obiektywną koniecznością zmniejszenia zatrudnienia w kopalni o ok. 10 proc. przygotowania idą w kierunku proporcjonalnego zmniejszenia poszczególnych jednostek organizacyjnych, bez uwzględnienia likwidacji niektórych stanowisk na drodze zmian organizacyjnych. Oświadczamy, że tak przeprowadzonej redukcji nasz związek nie zaakceptuje, a przy braku zauważalnych postępów w zakresie reformowania struktur organizacyjnych zwrócimy się do załogi z wnioskiem o wyrażenie wotum nieufności wobec dyrektora. Równocześnie wyrażamy dezaprobatę wobec wypowiedzi prezesa rady nadzorczej WWK p. Adama Jerschiny, zamieszczonej w nr 8 "Gazety Wyborczej" z dnia 11.01.1990 r - sugeruje ona, że pan prezes urzęduje na księżycu i nie orientuje się co się dzieje w podległej mu instytucji. Popierając w całej rozciągłości postulaty zgłoszone przez załogi górnicze w publikowanych oświadczeniach, pragniemy równocześnie zwrócić uwagę, że sytuacja w górnictwie dojrzała do kategorycznej interwencji pana ministra. Z wyrazami poważania komisja zakładowa NSZZ "S".

MILICZ. /woj. wrocławskie/ 11.01. Prezydium MKO "S" wydało oświadczenie, w którym opisuje konfliktową sytuację w milickim oddziale PKO spowodowaną postawą dyrektora Adolfa Szubera. Dyrektor w miejsce zwolnionych dotychczasowych pracowników banku zatrudnia ludzi z aparatu PZPR oraz zachowuje się arogancko wobec członków "S". 12.01. od godz. 7.30 "Solidarność" przy PKO BP oddział Milicz ogłosiła gotowość strajkowa. Komisja zakładowa, która przekształciła się w komitet strajkowy żąda natychmiastowego wstrzymania prac związanych z tworzeniem ekspozytury, zaprzestania finansowania tego przedsięwzięcia i odwołania dyrektora oddziału Adolfa Szuberta.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE

LITWA

WILNO. 10.01. w Instytucie Inżynierii Budowlanej odbyło się spotkanie z członkiem KC KPZR, przewodniczącym komisji ds. oświaty ludowej - Gennadijem Jagodnym. Gościa przywitały wymalowane hasła: "Gorbaczow, wyprowadź czerwone żoldactwo z Litwy", "Okupacyjne żoldactwo - precz z Litwy". Podczas spotkania sekretarz partyjny instytutu Alfonsas Kuzmickas, profesor Vytautas Liutikas, st. wykładowca katedry politologii Jonas Sreibalius, prof. Juozas Murejko, przew. Rady Sajudisu w instytucie Petras Audzijonis, opowiedzieli o przyczynach, które zmusiły KPL do oddzielenia się od KPZR, oraz o sytuacji, jaka panuje na Litwie i w organizacji partyjnej instytutu. Z byłych 313 członków KPZR w instytucie, 228 przeszło do KPL, wyjątek stanowi tu jedynie katedra wojskowa, z której pracowników tylko 2 osoby odeszły z KPZR. Genadij Jagodin powiedział, iż nie przyjechał na to spotkanie, by pouczać, ale by zrozumieć sytuację. Za ważny uznał fakt uczestnictwa delegacji KPL - postępowego i zorganizowanego odłamu, na 28 zjeździe KPZR. Kwestia samodzielności KPL to nie tylko kwestia Litwy, ZSRR ale i całego świata - podkreślił. Jagodin porównał problem narodowościowy Litwinów w ZSRR z sytuacją Polaków na Litwie, wywołując tym jednak oburzenie sali.

WILNO. 10.01. w Związku Dziennikarzy odbyła się konferencja prasowa przewodniczącego Rady Sejmu Sajudisu prof. Vytautasa Landsbergisa. W swoim wystąpieniu stwierdził on: "Ten okres, który rozpoczął się

mniej więcej przed paru laty, można określić jako odrodzenie wszystkich narodów i mieszkańców Litwy. Obecnie bardzo ważne jest odtworzenie państwowości Litwy. Niedługo czeka nas przełomowy moment (...) - przyjazd jednego z największych przywódców państwowych świata. Członkom jego delegacji, jak i być może jemu samemu, wydaje się, że podróżują po własnym kraju. Tymczasem my doskonale rozumiemy, że jesteśmy niezależnym państwem, którego suwerenność naruszono w 1940 roku i historycznym zadaniem tak dla nas, jak ZSRR i całego świata jest odtworzenie niepodległej Litwy. Dla nas - i to wcale nie żart - Michaił Gorbaczow jest przywódcą sąsiedniego państwa, z którym mamy problemy. Mamy jednak nadzieję na rozwiązanie tych problemów drogą pokojową i dyplomatyczną."

WILNO. 10.01. w sali Litewskiej Akademii Nauk odbyło się spotkanie naukowców z przedstawicielami związków twórczych, członkami komisji rewizyjnej KPZR, artystą ludowym ZSRR Michaiłem Uljanowem, akademikiem - wiceprezydentem akademii nauk ZSRR, deputowanym ludowym ZSRR Jewgienijem Wielicnowem i zastępcą przewodniczącego Rady Narodowościowej i deputowanym ludowym ZSRR - pisarzem Borisem Olejnikiem. Dyskutowano o dążeniach wolnościowych narodu litewskiego, działalności KPL i konieczności reform w KPZR.

WILNO. 9.01. Rada Sejmu Sajudisu zatwierdziła Ritę Dapkutie na stanowiska pomocnika sekretarza odpowiedzialnego Sajudisu. Rita Dapkutie jest pełnomocnikiem Sajudisu w Chicago i będzie gościć na Litwie do kwietnia 90 roku.

LOTWA

RYGA. 11.01. Łotewski Front Ludowy zorganizował przy pomniku wolności demonstrację poparcia dla Litwy. O godz. 17 zapalono świecę, odśpiewano hymny Litwy i Łotwy. Na czas manifestacji przewodniczący Łotewskiej Rady Najwyższej Amatolij Gorbunow ogłosił przerwę w obradach.

WIADOMOŚCI AGENCJI INFORMACYJNEJ "SIS" 12.01.1990 CZĘŚĆ DRUGA (godz. 17.45)

POZNAN. 12.01. Na skutek braku łączności telefonicznej z Tymczasowym Zarządem Regionu Solidarności Wielkopolskiej, bliższe informacje o wydarzeniach 11.01. związanych ze strajkiem junaków Obrony Cywilnej dotarły dopiero 12-go. 11.01 rano wiceprzewodniczący TZR Solidarności Wiesław Chossa nie został dopuszczony na teren wojskowej szkoły kwatermistrzowskiej na ul. Świerczewskiego, by przeprowadzić rozmowy w roli mediatora. W kilka godzin później TZR otrzymał informacje o próbach wylamania krat którymi junacy się zagrodzili, przez podchorążych, oraz o używaniu przez nich gazów łzawiących. Powiadomiony o tym wicewojewoda, mimo sprzeciwu dowództwa wojskowego, wprowadził Wiesława Chossę na teren wojskowy. Okazało się że nie użyto gazów, lecz junacy biorąc wyrwanie kraty za atak, użyli gaśnicy przeciwpożarowej oraz hydrantu. Następnie zabarykadowali się łóżkami, a część z nich wyszła na dach. Późnym popołudniem doszło do spotkania przedstawicieli wojska, między innymi ze Śląskiego Okręgu Wojskowego, z przedstawicielami TZR NSZZ "S", Wiesławem Chossą i Krystyną Stachowiak, oraz wicewojewodą. Wypracowane stanowisko - zawierające między innymi powyżkę żołdu o 10.000, kwoty na zaprowiantowanie do 6.000, gwarancje niestosowania sankcji za udział w proteście, oraz gwarancje kontynuowania rozmów bezpośrednio z junakami - przedstawiono wspólnie strajkującym. Po kilkugodzinnej naradzie junacy przyjęli propozycje, po czym

przekształcili komitet protestacyjny w Radę Junaków. Poinformowana o tym druga grupa strajkujących na ul. Dojazd także zawiesiła strajk. 12.01 przez cały dzień trwały rozmowy Rady z dowódcami poszczególnych oddziałów, którzy nie zgodzili się na udział w nich przedstawicielei TZR. Dotychczasowy przebieg rozmów nie zadawała junaków, w każdej chwili grozi wznowienie strajku. Ze względu na napiętą sytuację we wszystkich jednostkach OC w Wielkopolsce, wiceprzewodniczący TZR, Wiesław Chossa, w tych dniach wybierze się z delegacją junaków do Warszawy aby omówić problemy OC z posłami i senatorami OKP.

WARSZAWA. O godzinie 12 w Sali Kolumnowej Pałacu Rady Ministrów na zaproszenie ministra kultury i sztuki Izabeli Cywińskiej odbyło się spotkanie noworoczne twórców kultury. Obecny byli: prezydent, premier i marszałek Sejmu. Spośród ludzi kultury zwracała uwagę obecność osób z różnych środowisk politycznych, m.in.: Haliny Auderskiej, Wojciecha Zukrowskiego, Gustawa Holoubka Artura Miedzyrzeckiego i Jacka Bocheńskiego.

SZCZECIN. 12 stycznia Zarząd Regionu "S" Pomorza Zachodniego wydał oświadczenie na temat coraz częstszych zwolnień grupowych w zakładach pracy. "Prezydium ZR oświadcza iż 1) grupowe zwolnienia z pracy powinny być ostatecznym rozwiązaniem a nie pierwszym środkiem na uzdrowienie sytuacji w niewłaściwie funkcjonującym przedsiębiorstwie. 2) z chwilą otrzymania zawiadomienia o grupowym zwolnieniu komisje zakładowe powinny otrzymać od kierownictwa zakładu pracy informacje o sytuacji ekonomiczno-finansowej zakładu oraz szczegółowy program restrukturyzacji. 3) działania kierownictwa zakładów pracy zmierzające do grupowych zwolnień przed rozpoczęciem działalności instytucji ochronnych wytwarzają chaos i świadomie dezorganizują proces reformowania gospodarki, a przede wszystkim naruszają prawa pracownicze. Wobec powagi sytuacji oświadczamy, że wszelkie próby stwarzania faktów dokonanych przez kierownictwa zakładów pracy przed uchwaleniem ustawy o szczególnych warunkach rozwiązywania stosunku pracy, spotkają się ze zdecydowanym sprzeciwem naszego związku".

LUBIN. 11.01. Komisja Górnicza "Solidarności" Zagłębia Miedziowego oświadczyła, iż w pełni popiera protest górników Zagłębia Wałbrzyskiego: "W sytuacji, gdy wszyscy deklarujemy się ponosić koszty reformy gospodarki - czytamy w oświadczeniu - nie dopuścimy do pozornej zmiany jej struktur. struktur osadzonych często przez ludzi bezpośrednio odpowiedzialnych za katastrofę ekonomiczną Polski."

WROCLAW. 12. 01. w siedzibie RKW "S" odbyło się spotkanie z prezesem Komitetu Radia i Telewizji Andrzejem Drawiczem. Barbara Trzeciak-Pietkiewicz przedstawiła sytuację wrocławskiej TV. Jej zdaniem w wyniku zmian personalnych telewizja we Wrocławiu nie jest w stanie sprostać potrzebom społeczeństwa i nie potrafi współpracować z organizacjami "solidarnościowymi". Stanowisko to poparł Bogdan Zdrojewski, podając wyniki badań statystycznych świadczące o spadku popularności programu lokalnego TV. Włodzimierz Mękarski scharakteryzował współpracę wrocławskiej TV z "Solidarnością" i wrocławskim Komitetem Obywatelskim jako zło konieczne. Ewa Szumańska - znana wrocławska publicystka skrytykowała działalność radia wrocławskiego, twierdząc, że zniszczyło ruch literacki. Jako przykład niefrasobliwości działalności kierownictwa radiowego podała ona niekontynuowanie wielu popularnych audycji np. "Studio 202". Dr Adolf Juzwenko wspominał historię dolnośląskiego radia i telewizji,

a dr Lothar Herbst przedstawił duże możliwości środowisk twórczych Wrocławia, które są ograniczane przez brak środków. Przewodniczący RKW "S" Władysław Frasyniuk zwracając się do A. Drawicza powiedział: "Zadaniem telewizji jest ukazywanie drogi do normalności. Chodzi o pełną zrozumienia integrację wszystkich środowisk. Rola telewizji była i jest ogromna." Prezes Komitetu Radia i telewizji wyraził zadowolenie z panującej atmosfery w RKW, która według niego pozwala na osiągnięcie dobrych wyników w pracy związkowej.

INFORMACJE ZAGRANICZNE

PRAGA. 12.01. List Karty 77 do rumuńskiej Grupy na rzecz Dialogu Społecznego, przesłany na ręce Steliana Tanasa, Mircea Dinescu i Doiny Cornea: "Drodzy przyjaciele. Z wielkim niepokojem i całkowitą bezradnością śledziliśmy dzielną walkę obywateli Rumunii przeciw szaleństwu totalitaryzmu. Pragniemy teraz za waszym pośrednictwem pozdrowić wszystkich, którzy poświęcili własną krew, że wolność nie jest pojęciem abstrakcyjnym i oderwanym od rzeczywistości, ale koniecznością życiową. (...) Cmentarze w Rumunii są sumieniem całego świata, tragicznym ostrzeżeniem cywilizacji, która często bez troski i lekceważąco przyglądała się sygnałom ostrzegawczym nadchodzącym z Waszej, całe dziesięciolecie ciężko doświadczanej ziemi. Zapoznaliśmy się przed kilkoma dniami z deklaracją podstawową Grupy. Wartości humanistyczne, akcent na prawa człowieka, oferta dialogu ogólnospołecznego bez jakiegokolwiek dyskryminacji oraz solidarność z cierpiącymi, są tymi podstawowymi ideami, z których w roku 1977 powstała inicjatywa obywatelska Karta 77. (...) Jesteśmy nie tylko solidarni z Wami, ale też gotowi do udzielenia Waszym dążeniom natychmiastowej pomocy jakiegokolwiek rodzaju." List podpisali rzecznicy Karty 77 Miroslav Lehky, Jan Ruml i Miroslav Tyl.

PRAGA. 12.01. 19 i 20 stycznia obradować będą przedstawiciele Międzynarodowej Federacji Praw Człowieka (FIDH). Konferencja odbędzie się w Pradze, ponieważ FIDH pragnie w ten sposób uczcić 12-letnią działalność ligi czeskosłowackiej - Komitetu Obrony niesprawiedliwie ściganych (VONS). Jego członkami są m.in. Vaclav Havel oraz Jiri Dienstbier. W spotkaniu udział zapowiedzieli przedstawiciele lig członkowskich z Polski, Węgier, Bulgarii, Rumunii, Słowenii, prawdopodobnie również z ZSRR.

PRAGA. Ukonstytuował się komitet przygotowawczy dla powołania Ligi Przyjaźni Czechosłowacko-Izraelskiej. Będzie ona ukierunkowana na współpracę z podobną organizacją działającą już w Izraelu. Zamierza pomagać w rozwoju wszechstronnych kontaktów i doprowadzenia do pokoju na Bliskim Wschodzie. Będzie się starała dostarczać prawdziwych informacji o wydarzeniach w Izraelu. Członkiem Ligi może zostać każdy obywatel bez względu na przynależność polityczną i wyznaniową.

BRNO. 11 i 12 stycznia kierowcy karetek pogotowia w ramach protestu postawili swe samochody na Placu Wolności. Powodem protestu jest przydzielenie byłych garaży Komitetu Miejskiego KPCz przedsiębiorstwu Agrozet Brno. Zdaniem członków Forum Obywatelskiego z miejskiej służby zdrowia, garaże te miały być przydzielone Pogotowiu Ratunkowemu, które zamierzało umieścić tam 70 karetek. Garaże znajdują się w centrum Brna, a więc karetki byłyby do dyspozycji, a zarazem nie szkodziłyby centrum miasta spalinami i nadmiernym hałasem podczas wyjazdów w godzinach rannych. Kierowcy karetek pogotowia poprosili obywateli, aby swymi podpisami poparli ich żądania.

BRNO. 13 stycznia w auli wydziału budownictwa Politechniki odbędzie się konferencja założycielska branżowego związku zawodowego funkcjonariuszy milicji i służby bezpieczeństwa. Zaproszono przedstawicieli brneńskiego Forum Obywatelskiego i przedstawicieli studentów, którzy zapewniają organizację spotkania.

BRNO. Brneńska organizacja Czeskiego Związku Ochrony Przyrody "Wilczomlec" wydała odezwę następującej treści: "W końcu ubiegłego roku przeżyliśmy pokojową rewolucję, ale byliśmy też świadkami bądź bezpośrednimi uczestnikami wojny plakatowej. Była ona niezbędna dla zwycięstwa demokracji w naszym kraju i wierzymy, że w tym okresie zbieranie tysięcy ton papieru nie było możliwe. Nie chcemy jednak, aby dla nowych czasopism, książek i podręczników padały niepotrzebnie drzewa. Dlatego wzywamy wszystkich obywateli, którym zależy na przyrodzie a także na literaturze i wszechstronnej prawdziwej informacji: oddajmy wszyscy dobrowolnie do punktów skupu choćby 5 kg starego papieru - zrobimy to sami dla siebie."

BUDAPESZT. 11.01. Węgierskie Koło Literatury Czeskiej i Słowackiej AMICUS przesłało list otwarty do tymczasowego prezydenta Węgier Matyasa Szurosa i prezydenta CSRS Vaclava Havla. Oto fragmenty listu: "AMICUS (...) przyjmuje z radością zmiany, które w ostatnim czasie przebiegają w naszych krajach. (...) Zbliżenie i przyjaźń naszych narodów zależy od wzajemnego poznania i zaufania. Prosimy, abyście wsparli nasze wysiłki."

WIADOMOŚCI AGENCJI INFORMACYJNEJ SIS 12. 02. 1990
CZĘŚĆ TRZECIA (godz. 19.15)

BŁONIE k. Warszawy. Z inicjatywy Gminnej Rady "Solidarności" Rolników Indywidualnych ok. godz. 16. 30 rozpoczęło się zebranie rolników. Celem zebrania jest przedstawienie zarzutów radzie nadzorczej i zarządowi Gminnej Spółdzielni SCh w Błoniu. Zarzucano im przede wszystkim podjęcie sprzecznej ze statutem decyzji o przyłączeniu GS do Spółdzielni Mazowieckiej, w wyniku czego GS musi odprowadzać na rzecz tej Spółdzielni 30 proc. zysku. Inne sprawy sporne to nieprzeprowadzanie terminowych remanentów i brak reakcji na pewne postulaty rolników. Znaczna większość zarzutów odnosi się do roku 1988, ponieważ tylko za ten okres istnieje sprawozdanie z działalności zarządu i rady nadzorczej. Na zebranie przybył przewodniczący NSZZ "S" RI, Gabriel Janowski, który w okolicach Błonia ma własne gospodarstwo rolne. Atmosfera na sali jest gorąca, padają stwierdzenia "prezes jak szczur chowa się". Wyraźne jest dążenie uczestników zebrania do zmiany zarządu i rady nadzorczej. Obecny jest także wiceprezes zarządu, emerytowany milicjant. Zabierając głos poddał w wątpliwość formalność tego zebrania, ponieważ na sali jest mniej niż połowa członków gminnej spółdzielni.

JASTRZĘBIE. 12 stycznia przewodniczący Śląsko-Dąbrowskiej Regionalnej Komisji Wykonawczej "Solidarności" Alojzy Pietrzyk wystosował apel do ludzi nomenklatury, o dobrowolne rozliczenie i zwrot zagrabanego majątku:
"Miniony 1989 rok dowiódł światu sromotnego upadku dogmatów stalinowsko-leninowskiego komunizmu. Po heroicznym oporze społeczeństwo polskie powróciło do symboli niezawisłości politycznej - godła i nazwy swego państwa. Udźwignąć jeszcze musi brzemię 45-letniego "dorobku" władzy ludowej. Rządy nomenklatury z obcego nadania pozostawiły narodowi dziedzictwo długów zagranicznych, wyemitowanego pustego pieniądza oraz gruntownie zdewastowanej

gospodarki. Znakiem naszych czasów jest jednak nadejście kresu dalszej władzy, okupowania stanowisk, urzędów i instytucji oraz grabieży mienia społecznego przez ludzi nomenklatury. Żyjemy w czasach narastającego konfliktu z konserwatywnym aparatem partyjnym i administracyjnym. W imię zachowania spokoju społecznego, w trudnych dla wszystkich czasach przemian, u progu nowego 1970 roku apeluję do:

- starych i nowych "właścicieli" bylej Polski Ludowej by dobrowolnie i uczciwie dokonali rozliczenia zagrabionego przez siebie mienia i majątku narodowego, zwrócili majątek prawowitym właścicielom, nieuczciwe zyski przekazali na Fundusz Daru Narodowego,
- ludzi z aparatu, aktywu PZPR i organizacji satelickich - by sami oddali bezprawnie zajmowane nadal gmachy i budynki na rzecz użyteczności publicznej, zaś lokale w zakładach pracy dla odtwarzanych autentycznych samorządów załogi,
- funkcjonariuszy SB i szefów urzędów SW - by dokonując autolikwidacji instytucji inwigilujących życie społeczne, zechcieli dokonać wyboru nowej drogi życiowej, poza aparatem przymysu,
- kierowników organów administracji, urzędów i instytucji - by zamiast konserwować swoje nieformalne układy nomenkalturowego oporu wobec reformatorskich działań rządu, podjęli ryzyko dymisji z piastowanych stanowisk,
- dyrektorów i osób z kierownictwa zakładów pracy - aby wprowadzając zakaz działalności partii politycznych w swoich zakładach, poddali siebie i swoje decyzje kadrowe ocenie załóg,
- działaczy "klasowych" związków zawodowych, by odchodząc od właściwego dla siebie arsenału stalinowskiej retoryki nie sięgali po nieuzasadnioną frazeologię egalitarno-populistyczną występując w obronie zagrożonych własnych przywilejów.

Zwracam się do resztek waszych sumień - odejdźcie sami. Na wszystkich decydentów, którzy utracą posady - czekają biura pośrednictwa pracy. Odchodząc sami - odejdziecie z honorem. Okażecie elementarne poczucie przyzwoitości i odrobinę dobrej woli. Nie przeszkadzajcie samą swoją obecnością w odbudowie zdegradowanego cywilizacyjnie przez was kraju i społeczeństwa. Niech nową rzeczywistość odradzającej się Rzeczypospolitej Polskiej tworzą nowi, nieskażeni korupcją i bolszewizmem ludzie. Nie czekajcie na wybuch społecznego gniewu i niezadowolenia. Panowie "towarzysze"! Nie stójcie, nie zwlekajcie. Odchodząc - możecie Polsce i sobie samym pomóc."

WARSZAWA. 12.01. o godzinie 15.30 w Pasażu Śródmiejskim rozpoczęła się demonstracja Międzyimiastówki Anarchistycznej. Około 200 młodych osób przemarszerowało pod budynek Sejmu. Demonstranci wybili szybę sali kolumnowej przerywając obrady Senatu. Następnie demonstranci, skandując "Dość podwyżek" i "Zupa dla Kuronia", udali się w kierunku Krakowskiego Przedmieścia, zatrzymując się pod Urzędem Rady Ministrów. Na transparentach widniały napisy "Cała władza dla samorządów". Manifestanci skierowali się do Komitetu Obywatelskiego "Solidarność". Wdarli się do budynku, zerwali flagi "Solidarności" oraz transparenty i fotografie przedstawiające Lecha Wałęsę oraz posłów i senatorów. Przed Komitetem podpalono jedną z flag. Próba interwencji działacza Międzyimiastówki Anarchistycznej nie przyniosła efektu. W tym samym czasie wewnątrz budynku mała grupka wykrzyczała Henrykowi Wujcowi "politycy do kostnicy". Po opuszczeniu przez młodzież Komitetu Obywatelskiego, w siedzibie Agencji Informacyjnej "SIS" - mieszczącej się w tym samym budynku, zjawił się Arkadiusz Zajączkowski, który w imieniu Międzyimiastówki Anarchistycznej poprosił o przekazanie przeprosin za całe zajście. A. Zajączkowski stwierdził, że zrywanie flag oraz ich podpalenia dokonali - jak to

określił - zadymiarze. Od niektórych młodych ludzi czuć było woń alkoholu. Większość stanowili jednak członkowie MA. Przebieg demonstracji obserwowali uważnie liczni dziennikarze, m.in. Polskiego Radia.

WIADOMOŚCI AGENCJI INFORMACYJNEJ SIS
CZĘŚĆ CZWARTA (godz. 20.40)

INFORMACJE KRAJOWE

BŁONIE k. Warszawy (c.d. zebrania rolników). Głos zabrał senator Gabriel Janowski, przew. "S"RI. Na wstępie przypomniał krótko historię powstania "Solidarności" rolników. Na zarzut wiceprezesa, że zebranie jest nieformalne w świetle statutu GS odpowiedział, że ten statut jest prawem, które ma na celu zniewolenie chłopca. "Gdybym ja prawnie postępował to nie byłbym senatorem" - powiedział G. Janowski. Zwracając się do prezesa i zarządu GS stwierdził, że "Polska nie ma czasu na obietnice, czas ulgowy się skończył. Musimy postanowić co dalej z naszą spółdzielnią. Przy tej radzie nadzorczej nie sposób pracować." Na zakończenie swojego wystąpienia krótko poinformował rolników o działalności Rady Krajowej NSZZ RI"S". Głos Gabriela Janowskiego był decydujący w przebiegu zebrania. Rolnicy przestali dyskutować czy rada nadzorcza działała rzeczywiście w interesie rolników, czy nie. Rozpoczęła się dyskusja na temat konkretnych zmian w spółdzielni. (SIS)

KATOWICE. 12 stycznia odbyło się spotkanie przewodniczących Komisji Zakładowych NSZZ "Solidarność" kopalń i zakładów górniczych z całego kraju czyli Krajowej Komisji Górnictwa z przedstawicielami Ministerstwa Przemysłu. Spotkanie otworzył Adam Jerschina, prezes Rady Nadzorczej Wspólnoty Węgla Kamiennego. Ocenil on postulaty załogi kopalni "Jastrzębie" przedstawione w czasie strajku 8.01 jako niemożliwe do spełnienia przy istniejącym stanie prawnym. Andrzej Lipko, przewodniczący Krajowej Komisji Górnictwa, odczytał list otwarty pracownika Przedsiębiorstwa Eksploatacji Węgla protestujący przeciwko zarzutom, że to urzędnicy PEW zrujnowali gospodarke i w związku z tym nie należy ich nigdzie zatrudniać. Najwięcej emocji wzbudził projekt utworzenia tzw. rejonów nadzoru technicznego w ilości 225 etatów. Wyjaśnienia Adama Jerschiny uznano za niedostateczne. Najważniejsze postulaty zgłoszone podczas spotkania to: umożliwienie sprzedaży węgla poza centrala zbytu, zmiana ustawy o Wspólnocie Węgla Kamiennego, dalsze usamodzielnienie kopalń, przeniesienie na emeryturę pracowników dozoru, którzy nabyli uprawnienia emerytalne, likwidacja kartotek osobowych działaczy sporządzonych przez SB, cofnięcie wydanych nominacji dyrektorskich. Na 17 stycznia wyznaczono spotkanie w Ministerstwie Przemysłu. (SIS)

KATOWICE. 12.02 Ma przybyć na Śląsk dostawa igiel jednorazowych od zachodnoniemieckiego związku zawodowego, z przeznaczeniem dla poszkodowanych gorników z kopalni "Halemba". Transport zorganizowało biuro zagraniczne śląsko-dąbrowskiej RKW. (SIS)

KATOWICE. 12 stycznia odwiedził Górnośląskie Towarzystwo Charytatywne, i zorganizowany przez to Towarzystwo Komitet Pomocy dla Rumunii, pierwszy radca ambasady Rumunii w Polsce - pan Dumitru Hampu. Przekazał on w imieniu ambasadora Rumunii w Warszawie serdeczne podziękowania dla społeczeństwa Śląska i Zagłębia za dotychczasową pomoc dla Rumunii. Radca zapoznał się z pracą Towarzystwa, a następnie odwiedził osierocone dzieci rumuńskie, przebywające u rodzin polskich na Śląsku. W czasie spotkania z

przedstawicielami GTCh. powołano Komitet Współpracy Polsko-Rumuńskiej. Następnie delegację rumuńską przyjął wicewojewoda katowicki. Rumuni spotkali się też z przedstawicielami katowickiego Komitetu Obywatelskiego "Solidarność". (SIS)

INFORMACJE ZAGRANICZNE.

SOFIA. 12.01. Od 24.12.1989 w Sofii kontynuuje głodówkę protestacyjną Walentina Ganczewa, dziennikarka agencji Sofia Press oraz wielojęzycznego pisma "Bulgaria". Swoją akcję prowadzi we własnym mieszkaniu pod nadzorem lekarza Krestowa z "Podkrepy". W Deklaracji skierowanej do Zgromadzenia Narodowego Ganczewa przedstawiła postulaty dotyczące przywrócenia zawodowi dziennikarza należytej rangi: "Żądam prawnych gwarancji obrony dziennikarza za pośrednictwem nowego, demokratycznego prawa prasowego, które byłoby odzwierciedleniem współczesnych procesów demokratyzacyjnych w Bułgarii. Prawo to powinno odpowiadać artykułowi 19 Międzynarodowej Deklaracji Praw Człowieka. Dziennikarz ma mieć zagwarantowaną nietykalność na czas penetrowania problemu, posiadać pełnię praw autorskich oraz suwerenność twórczą. W Bułgarii od 38 lat nie funkcjonuje prawo prasowe. Dziennikarze narażeni są na najróżniejsze szykany. Ugrupowania demokratyczne powinny mieć własne "okienka" w środkach masowego przekazu. Nie można tolerować sytuacji, kiedy każda oficjalna wypowiedź środowisk niezależnych ma charakter nielegalny. Należałoby w takim razie zdelegalizować całe dążące do demokracji społeczeństwo. Domagam się rozpowszechnienia wszelkich dokumentów dotyczących praw człowieka (Deklaracja Praw Człowieka, Karta Praw Człowieka, dokumenty wiedeńskie, paryskie i madryckie), aby były stale dostępne dla każdego obywatela Bułgarii. Dotychczas drukowano je w symbolicznych nakładach. Domagam się również uznania Bożego Narodzenia i Wielkanocy za dni wolne od pracy. Naród bułgarski ocalał pod tureckim jarzmem wyłącznie dzięki przywiązaniu do tradycji. Tradycja ta stanowi korzenie jego duchowości. System komunistyczny wpędził społeczeństwo w głęboki kryzys moralny. Wstrząśnięta tragedia Rumunii wierzę, że Bułgaria rozwiąże swoje problemy w sposób bezkrwawy". Stowarzyszenie dziennikarzy agencji "Sofia-Press" wystosowało pismo do przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego Stanko Todorowa popierające postulaty Ganczewej i żądające odpowiedzi na nie, tak aby mogła przerwać długotrwały protest. Związek dziennikarzy przy NZZ "Podkrepa" oraz Niezależny Związek na rzecz Praw Człowieka również popierają akcję głodową Ganczewej. (SIS-WAI)

WIADOMOŚCI AGENCJI INFORMACYJNEJ SIS 12.01.1990
CZĘŚĆ PIĄTA (godz. 21.40)

ZSRR

MOSKWA. 10.01. W domu kultury fabryki "Salut" odbyła się konferencja Moskiewskiego Zjednoczonego Frontu Ludzi Pracy poświęcona wynikom II Zjazdu deputowanych Ludowych ZSRR. Konferencje prowadzili członkowie Rady Koordynacyjnej ZFLP, W. Jakuszew, I. Malarow i S. Gubanow. Wyniki zjazdu zrelacjonował S. Gubanow. Stwierdził on, że rząd Ryżkowa jest niewolnikiem własnej błędnej polityki gospodarczej. Początek problemów ekonomicznych sięga według Gubanowa reformy 1965 roku. Mówca wezwał ZFLP do zmiany całej polityki gospodarczej. Na pytanie, gdzie w świecie funkcjonuje socjalizm odpowiedział, że socjalizmu nie ma i ZFLP musi go dopiero zbudować w marksistowsko-leninowskim kształcie. Członkowie ZFLP skrytykowali działalność Międzyregionalnej Grupy Deputowanych, wezwano do rozprawy z

"Burżuazja radziecka", której liczebność zwiększyła się w efekcie propagowania w mass-mediach idei własności i właściciela. Konferencja przyjęła rezolucję w sprawach gospodarczych: ZFLP domaga się usunięcia z systemu ekonomicznego socjalizmu obcych mu elementów gospodarki rynkowej, zastąpienia wskaźników cenowych wskaźnikami odzwierciedlającymi stopień zaspokojenia potrzeb ludności i całego społeczeństwa, przeprowadzenia leninowskiej reformy mającej na celu odebranie bezprawnie zgromadzonych kapitałów, likwidację spekulujących i eksploatujących siłę roboczą kooperatywów. ZFLP oświadczył również, iż nie popiera rozrachunku republikańskiego, ponieważ prowadzi on do nasilenia się tendencji separatystycznych i rozpadu jedności imperium. (SIS-WAI)

LENINGRAD. 12.01. Zawodowa Asocjacja Robotnicza "Niezależność" wystosowała do robotników wezwanie, zatytułowane "Rządzająca partia przed wyborami do lokalnych sowietów": "Partia rządząca nie zamierza ustępować pierwszeństwa, chociaż pogłębia się kryzys zaufania do niej. (...) Istnieje możliwość podważenia pewności KPZR w efekcie zmasowanych strajków, manifestacji oraz aktywnego bojkotu wyborów. Odrzucamy jej prawo do rządzenia, które zbryzgane jest krwią represjonowanych. Jesteśmy zwolennikami demokracji robotniczej, niezależnego ruchu i samorządu robotniczego, wzywamy robotników do aktywnego bojkotu wyborów do władz lokalnych Federacji Rosyjskiej, który byłby wyrazem powszechnego votum nieufności zarówno do KPZR jak i wszystkich imperialnych struktur politycznych." (SIS-WAI)

TALLINN. 12.01. W dniach 13-14 stycznia odbędzie się w Tallinnie I zjazd Asocjacji Socjaldemokratycznej, stanowiącej pierwszy etap w procesie tworzenia Rosyjskiej Partii Socjaldemokratycznej. Asocjacje Leningradzka stanowią: Klub Socjaldemokratyczny, Frakcja Socjaldemokratów, Liga Socjaldemokratyczna, ugrupowanie "Przebudzenie" oraz redakcje pism "Esdek" i "Socjaldemokracja". (SIS-WAI)

LENKORAN (Azerbejdżan). 12.01. Utworzono Tymczasowy Komitet Obrony, który wysunął pod adresem władz następujące postulaty: 1) TKO nie uznaje lokalnych ani centralnych władz republiki, które podeptały honor i godność narodu azerskiego i wzgardziły statusem niezależnej republiki. 2) Rada Najwyższa republiki powinna zlikwidować autonomię Górnego Karabachu. 3) Jeżeli władze wydadzą konkretne decyzje w tej sprawie TKO rozwiąże się. Miejscowy aparat partyjny nie wypowiedział się jak dotąd w sprawie postulatów TKO. (SIS-WAI)